KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Września. — Rok 1842. Środa. № 236. Jutro, Narodzenie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro w Kościele *Popaulińskim* Śgo DUCHA obchodzoną będzie uroczystość Narodzenia N. MARJI P., z oktawą. Pierwszego i ostatniego dnia święta, Procesja, Kazania, przy wystawieniu N. SAKRAMENTU z rana i po południu. Przez cały tydzień Wotywa o godz: 9tej w Kaplicy, po południu Litanja i Modlitwy. (Jutro Odpust w *Rokitnie*).

JO. Xżę NAMIESTNIK Król:, z powodu zgonu ś. p. Jenerała-Adjutanta *Kautenstrauch*, w miejsce Jego jako Prezesa Dyrekcji Teatrów, 21go z. m. (2go b. m.) mianował pełniącym obowiązki, W. Pułkownika *Abramowicza*.

Urząd Municyp: M. Warszawy. Zawiadamia Właścicieli i Rządców posesji w mieście Warszawie i na Przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna się w Kassie Exekucyjnej Dochodów Skarbowych pobór podatku Podymnego, wraz z dopłatą kopiejkową za ratę 2gą r. b.; zaś w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy, pobór opłaty Brukowego i Kanałowego, i trwać będzie każdodziennie wyjąwszy święta od godz: 8 z rana do godz: 1ej z połud:, przez cały Wrzesień r. b. Ostrzega przytem kontrybuentów, iż po upływie oznaczonego tu terminu, kary exekucyjne od podatków skarbowych na opóźniających się w opłacie zaraz z d. 1 Paźd: r. b. obliczone i wymierzone będą; zaś o zaspokojenie opłat miejskich exekucja zaregulowaną zostanie. Prezydent *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski*. — (Ar. nad.) Przed rokiem niespełna, gdy *Michalina z Kwiatkowskich Lisicka* od stopni Ołtarza niosła przed Tron BOGA przysięgę wierności małżeńskiej, czyż w tej epoce jej życia, w dniu, który świat zowie *weselnym*, pomyślał kto z obecnych, że grób dla niej rozwiera swe cieśnie? że potem, chwila w której z macierzyńskiem uczuciem pierwszemu uśmiechnie się dziecięciu, będzie ostatnią jej życia? a przecież w opłakanej pielgrzymce naszego żywota radość i cierpienia, roskosz i męczarnie, uśmiech i łzy boleści, wypływają nieprzewidzianą koleją z wspólnego kielicha szczęścia i goryczy! Czyż kto pomyślał, że skromna, pobożna *Michalina*, przywiązana Córka, kochająca Siostra, ozdoba swej rodziny i społeczeństwa, tak prędko nieodwołalnym wyrokiem PANA ŚWIATÓW, na Jego łono powołaną zostanie? a przecież dziś złodowaciałe serce nie przejmie się szlachetnem uczuciem, które ją wiodło do wypełnienia cnoty, dłoń zmartwiała nie poda więcej pomocy cierpiącemu, i ani żal Przyjaciół, ani łzy Rodziny, boleść Ojca, rozpacz Męża, ani jęki Matki!!... nie rozetlą zagaszonej iskierki życia, bo BÓG wzorową Córkę i Żonę, Anioła ziemi naszej, juz między Aniołami Niebios pomieścił. *Teofil Marja M.* — Ogłoszone przed 2ma miesiącami *Pieśni Sielskie* z muzyką Ignácego Felixa *Dobrzyńskiego*, opuściły iuz prasę, i sprzedaią się w składzie muzyki Ign: *Klukowskiego*, w Księgarniach PP. *Senewalda*, *Spiesa*, oraz w mieszkaniu Autora przy ulicy Danielewiczowskiej w domu Teplitza Nro 619 i 20. Na wszystkich urzędach i Stacjach pocztowych, ciągle prenumerata przyjmuie się. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restauracją Instytutu Szpitalu Starców Śgo DUCHA i N. MARJI P., od Anny *Jwaskiewiczowej* zł. 100. — W dniu 1 Grud: r. b. wyjdzie na widok publi:, Powieść historyczna, oryginalnie w 2ch tomach przez *Romana Korab Laskowskiego* napisana, pod tyt: *Hiszpanka w Polsce* czyli *Tydzień z czasów Zygmunta III*. Jest tu przedstawiona sławna wówczas *Urszula Meierinn*, Królewicz *Władysław* w czasie swej młodości, *Kazanowscy*, oraz inne osoby maiące udział w przywiedzionych wypadkach; zarazem domieszczone są przypisy na źródłach historycznych owoczesnych dzieiów oparte, odmalowany duch wieku, obyczaie, język, i t. p. Każdy tom obejmować będzie przeszło 300 stronnic druku nowemi czcionkami, w formacie in 12mo na papierze Bankowym. Prenumeratę przyjmować

będą wszystkie Stacje poczto:, Księgarnie, oraz uproszone Osoby, i ta wynosi: w Warszawie rubel sr: 1 k. 20 (zł. 8), na Stacjach poczto: łącznie z przesyłką rub: sr: 1 k. 40 (zł. 9 gr. 10). Po wyjściu z druku z dniem 1 Grudnia r. b., prenumerata ustaie, i cena podwyższoną zostanie. — Po Świętym BARTŁOMIEJU we wszystkich kraiach, gdzie są pola, lasy i knieie: *Już trąba myśliwska, swój odgłos rozwodzi.* Amatorowie wszelkiego rodzaiu myślistwa czynią gotowość do wypraw na grubą i drobną zwierzynę, a iaki taki odpiąwszy z kołka zaśniedziałą rusznicę, wychodzi w pole strzelać chociaż wróble. Polowanie iednak otwiera się dopiero z dniem 1 *Września*; iuż w on czas Sty IDZI wyprzątnąwszy wszystko z pola, nie stawia przeszkód pogoniom na rżyskach; kopy spoczywaią w stodołach i gumnach, a kartofflom dobrze w ziemi ukrytym, choćbyś wierzchem (byle lekko) przeleciał, niewiele zaszkodzi. Ubite w tym roku *kuropatwy* i *przepiórki* nadzwyczaj są tłuste. Wyborny to pokarm; a chociaż wiemy z historji, że niezbyt strawny, bo Ludowi *Izraelickiemu* w podróży do ziemi obiecanej zaszkodził, a ieden z uczonych *Eskulapów* twierdził, że ze *wszystkiej zwierzyny, kuropatwa najgorsza* (perdrix autem pessima), przecież powaga ta nie trafiła do przekonania; o czem zaświadczyć mogą reiestry *Marego*, *Hertego* i innych naszych *Restauratorów*. Co do *zaiąców*, nie potrzebnią naszej pochwały; którażby Dama nie wiedziała, że zjadłszy zaiąca (nie całego ma się rozumieć), na tydzień następny piękność wdzięków swoich zapewni? Otóż *zaiące* i *kuropatwy* są celem głównym wypraw *Warszawian* na pola okoliczne. Kampanja ta rozpoczęta od dni kilku, trwa ciągle; codzień, wracaiący, u torb myśliwskich dźwigaią ciężkie trofea, a dzień następny przy nowym rozlewie (nie krwi ale wina) słyszy opowiadania trudów, niechybnych i chybnych strzałów dnia poprzedzaiącego. Dodamy nawiasem, że Myśliwi maią bardzo złą reputację pod względem prawdy. My w naszem przekonaniu nie iesteśmy zwolennikami polowania; a chociaż *Kurjerek* zabawia się co dzień *polowaniem* na *nowinki*, przecież to rodzaj inakszy i nieszkodliwy; o polowaniu zaś prawdziwem, to do myśliwych powiedziećby można, co rzekł Bajkopisarz przez usta żaby do chłopaków rzucaiących kamyki w ieziorο:

Chłopcy przestańcie, bo się źle bawicie;
Dla was to iest zabawką, nam idzie o życie.

Ale z 2giej strony zła też to iest rada, bo sobie narażamy Gastronomów za *kuropatwy* a Damy za *zaiące*. — W numerze 35 *Ziemianina* Tygodnika Rolniczo-Technologicznego, między innemi znajduie się: Korzyści i niedogodności utrzymywania bydła rogatego na stajni w letniej porze. Nowe młyny. — Ponieważ wiele Osób z Szanow: Publiczności mylnie szukało moiego mieszkania; przeto mam honor donieść, iż ciągle mieszkam przy ulicy Elektoralnej Nro 755, gdzie wykonywam wszelkie *portrety olejne lub kredą rysowane*, drugie po cenie złp. 20. Za podobieństwo ręczam. L. *Kołodzieiowski*, Malarz portretowy. — Mularz, lat 36 maiący, onegdaj robiąc w iednym z domów przy ulicy Krochmalnej, spadł z gzymsu wysokości pierwszego piątra na kamienie, a zgruchotawszy głowę, życie zakończył. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Fałszywym wielkim tonie* przywołany JP. *Chomiński*. Wkrótce daną będzie nowa historyczna Drama *Katarzyna z Kliwji*.

(Art: nad:) Dla wiadomości krewnych i przyiacioł smutną przymuszeni iesteśmy dowieść nowinę. Alexander Adam Pomian *Łubieński*, przeżywszy lat blisko 90 dnia 10go z. m. w *Kole* Gub: Kaliskiej, na rękach dzieci i wnuków przeniósł się do wieczności. Kto znał z bliska tego czcigodnego Starca, temu wiadomość niniejsza obojętną być nie może, życie iego bowiem było obrazem cnot obywatelskich, pasmem cnot domowych. Spoczywaj Szanowny Cieniu w pokoiu, a w sercach przyiacioł i włzach twych dzieci masz wieczno trwały pomnik, którego ręka czasu nie dotknie. *J. K.*

Anglja. — Królowa raczyła trzymać do Chrztu córkę Pana *Van de Weyer* Posła Belgickiego, i przy tej okoliczności darowała iej wspaniałe kosztowności. — Z urzędowego raportu Dowódzcy wojsk angiels: w porcie *Natal* w Afryce południo-

wej okazuie się, że oddziały wysłane z przylądku *Dobrej nadziei* przeciw Włościanom hollenders:, zostały pobite. Celem wyprawy Kapitana *Smith* było przywrócenie wychodźców hollenders: pod Rząd ang:, lecz do wyparcia włościan z ich stanowiska potrzeba artylerji, a w tameczuej okolicy trudno takową przesyłać. — Doktor *Wadd* w *Londynie* z nader pomyślnym skutkiem uleczył niebezpiecznie chorych na cholerynę za pomocą *Kalomelu*. — W czasie zawichrzeń w miastach fabrycznych w obmierzły sposób odznaczyły się kobiety. Matki nie wstydziły się opuszczać swoie rodziny i przebiegać prowincję dla oderwania robotników od pracy. — Fregata Austrjacka *Bellona* na której znajduie się Arcy-Xżę *Fryderyk* Bohater z pod *Saidy*, po tygodniowym pobycie w *Gibraltarze* opuściła tę przystań, udaiąc się do *Lisbony*. Z *Wiednia* posłano iej rozkaz aby nie zawinęła do zadnego z portów hiszp:. 13go z. m. Gubernator *Gibraltaru* Jenerał-Porucz: *Woodford* (Uhdfor) dał ucztę dla Arcy-Xcia. Między gośćmi znajdował się także były Jenerał z armji *Don Karola* Xżę *Lichnowski*, który przybył z *Lisbony*. — Admirał Henryk *Diby* rozstał się z tym światem. — Opis explozji statku parowego *Etna* pod *Westonem* w Ameryce północ: 3go Lipca iest okropny. Straszna siła pary około 60 osób częścią zabiła lub poraniła; niektórzy zostali obdarci ze skury, ciało ich wisiało iakby łachmany, inni zostali na wpół lub całkiem zgotowani albo też upieczeni. Nieszczęśliwych tych po większej części wychodźców niemieckich, z pod *Dyseldorfu* przewieziono do przystani Ŝgo Ludwika, a nazaiutrz 4go Lipca 43 osób umarło w szpitalu. Gdy gęsto uszykowane trumny przewieziono na miejsce wiecznego spoczynku, żadne oko od łez wstrzymać się nie mogło.

Francja. — I w Stanach Zjedn: wiadomość o śmierci Xcia *Orleańs:* sprawiła żal powszechny. — Pan Kazimierz *Perier* (Perje) nie przybył ieszcze do *Paryża*, ale bawi w *Hawrze*. — Minister handlu P. *Cunin Gridaine* (Kiunę Grydę), wyjechał do wód *Vichy* (Wiszy); Marszałek *Soult* (Sult) do *Medon*, a *Guizot* (Gizo) do *Auteuil*.

Szwecja. — Król ozdobił Hrabiego *Woronzow* orderem *Serafina*.

Szwajcarja. — 16go z. m. zdarzył się przypadek nieszczęśliwy za bramami miasta *Lausanne* (Lozan): Dylizans przeznaczony do *Jenewy*, obalił się na spadzistości *Montbenon* (Mąbenon) wraz z 14tą podróżnymi. Pani *Hoffmann* z *Bern*, Dama maiąca lat około 60, chciała otworzyć drzwiczki i przy tej okoliczności złamała rękę, którą musiano amputować. Kilku innych podróżnych zostało także ranionych.

Turcja. — Gubernator *Kandji Mustafa* Basza przybył do *Stambułu*, dokąd został wezwany.

Włochy. — 18go z. m. zawinęły do *Liworno* 3 statki parowe, które Ojciec Ŝty kazał sprowadzić z *Anglji* dla żeglugi na rzece *Tyber*. Przepłynęły one przez Francję *Sekwaną* i kanałami do morza Śródziemnego. — Feldmarszałek *Austrjacki* Dowódzca wojsk w *Lombardzko-Weneckiem*, spadł z konia w czasie manewrów, i został raniony.

Rozmaitości. — Fabrykant poiazdów P. *Soeders de Maarsen* w *Utrechcie* wynalazł nowy rodzaj pośpiesznego powozu, którym bardzo prędko można przesyłać podróżnych i ładunek. Mechanizm wewnątrz urządzony nadaie siłę poruszaiącą i prędkość 3ch mil na godzinę. Powóz ten iest bardzo wytworny i wygodny, nie trzęsie i może być użyty na wszelkich drogach, nawet iako lokomatywa na koleiach żelaznych. — Fabrykant *Marszal* w *Leeds* (Lids) wybudował teraz ogromną przędzalnią lnianą. Cztery machiny parowe siły 360 koni poruszaią warsztaty. Gmach iest iedno-piątrowy bez okien, światło dzienne dochodzi górą przez 66 latarń umieszczonych w dachu, z których każda ma 55 stop obwodu. W warsztacie tego gmachu który składa się z iednego ogromnego salonu może mieścić się osób 80,000; na dachu stanąć by mogło 60,000, a w piwnicy 50,000!! — W *Anglji* żyie nieiaki *Riplej*, Starzec 103-letni. Przez lat 80 i teraz ieszcze ciągle, chodzi z miasta do miasta z przenośnym kramikiem i przedaie drobne galanteryjne towary. Obrachowano, że przez ten przeciąg czasu zapłacił skarbowi sama-

go konsensu przeszło 12,000 zł. — W garnizonie *Roszelli* która liczy 1250 wojska, 622 żołnierzy choruie na *febrę*. — W *Harlem* (w Hollandji) brak wody iest tak znaczny, że pompy publiczne tylko przez dwie godzin dziennie są otwarte, a Władze miejscowe uczyniły wezwanie do mieszkańców, aby z wodą obchodzoną się iak najoszczędniej. — Xżę *Esterhazy* ieden tylko z Magnatów *Węgierskich* ma prawo życia i śmierci (jus gladii) w swoich posiadłościach. Wiadomo, że te zajmuią 4tą część Królestwa *Węgierskiego*. Oprócz tego Xże posiada 3 pałace w *Wiedniu* i dobra w *Czechach*. Owczarnie iego wydaią 4000 cetn: wełny. — W *Paryżu* istnieie towarzystwo tak zwane *bielizny stołowej*. W zakładzie tym pod pewnemi warunkami, można pożyczać *obrusów* i *serwet* ile kto może potrzebować za bardzo ograniczonem wynagrodzeniem. Towarzystwo wypożycza dziennie rozmaitym Restauratorom *Paryzkim* przeszło 10,000 serwet. Na tej liczbie ginie codzień od 4 do 500 serwet, których wartość Właściciele restauracji płacą kompanji. Ztąd widać, ile to ludzi codziennie po skończeniu obiadu przez zapomnienie chowa *serwety* do kieszeni.

SZARADA.

Kiedy zostaiesz pod Władzą,
Aby twa czynność *drugie trzecie* nastąpiła,
Trzeba by tobie ona *wszystko* udzieliła,
Inaczej kroki twoie na nic się nie zdadzą.
Czwarte, piąte iedno znaczy,
Nieraz budzi do rozpaczy.
Na całym świecie,
Wielu z młodzieży znaleść możecie.
Czyniących *piąte, pierwsze i przed czwartem trzecie*,
Wielu zaś innych znajdziecie,
Postępuiących zbyt *drugie* i przed *czwartem trzecie*.
(Zeszła Szarada *Kupony*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zgliczyński Kar: Sędzia Kryminal: z Płocka; Bykowski Mat: Rewizor Guberojal: z Konina; Grudziński Win: Radca Tow: Kred: z Świecin; Romanowski Piotr Nacz: Poczty z Płocka; Mleczko Onufry Oby: z Gawłowa; Słubicki Euge: Dzie: z Kozerki; Skarzyński Kazimierz Dzie: z Kozłowa; Górski Józ: Dzie: z Szwarocina.

DONIESIENIA.

Na żądanie Sukcesorów i Opiekunów nieletnich rodzeństwa Faleńskich, oraz z mocy upoważnienia Prezydji Trybunału Cywil: Gub: Mazow:, w d. 3/15 Wrześ od godz: 9ej z rana i dni następnych r. b. na gruncie Dóbr Dobrzyniec wielki w Pow: Siennickim Gub: Mazo: położonych, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją różne przedmioty ruchome i inwentarze żywe, do pozostałości niegdy JW. Józ: Faleńskiego należące, mianowicie Owce w gatunku poprawnym, Konie, Woły robocze, Krowy, Jałowizna, Trzoda chlewna, Narzędzia rolnicze, Zaprzęga, Sprzęty gospodarskie i domowe, i t. p. przedmioty, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się maiące. *Tomasz Budnicki* P. A.

SPRZEDAZ KWIATÓW.

Zawiadamia się JWWch i WWch Obywateli Lubowników Ogrodów, iż w dniach 15 (27) i 16 (28) Września r. b., począwszy od godziny 9tej z rana, w Ogrodzie Dóbr Tuliszkowskich, w Obwodzie Konińskim, Gubernji Kaliskiej położonych, sposobem licytacji wyprzedane zostaną wszelkie KWIATY i KRZEWY w Oranżerji tutejszej znajduiące się, poiedyńczo, partjami mniejszemi lub większemi, a mianowicie: znaczna ilość Bromelji, Metrosideros i Melaleucen; pięknie hodowane drzewka Cytrynowe i Pomarańczowe z owocem w najlepszym gatunku; Magnolje, Strelicje, Cycas, Astrapacje i t. d. Szczególniej zaś zalecaią się swą pięknością Camelje różnego gatunku, bardzo pięknie pielęgnowane, których iest kilkaset sztuk, między takowemi trzymaią niektóre 12 stop wysokości. Zapraszaiąc maiących chęć nabycia na termin pomieniony.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 14.

TEATR WIELKI. Jutro, 38 raz *Koń spiżowy*.

GALERJA OBRAZÓW na Nowym-Świecie w domu nowym Towarzystwa Dobroczynności. Bilet zł. 1.

Jutro w Ogrodzie P. *Ohma*, ZABAWA MUZYCZNA.

Jutro w Wierzbnie od rana, nowo przybyli MUZYCY w liczbie 12tu, grać będą; przytem dostać można rozmaitych POTRAW i NAPOJÓW.

W przyszły Piątek na Foxalu, nowo przybyli MUZYCY w liczbie 12tu, grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej, obok domu W. Steinkelera, Pan *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś wieczorem w Kawiarni w Pałacu zwanym Paca, familja *Went* grać i śpiewać będzie.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Nowe Miasto, pod Nr 356, w własnym domu, w prost Handlu W. *Morytza*, na Śniadanie: Gęś z roż: z iabłka:, Comber bara: a la sar:, Zrazy garnuszko:, Potrawa z kurcząt z kalafjora:, Flaki z pieca i zwyczaj:, Kotlety cielę: ze szpina:, Kurcz: z roż:.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej na Śniadanie: Indyk, Kapłonki, Pieczeń bara: a la sar: i huzar:, Polędwica, Zrazy, Flaki, Kurczęta, Raki.